



Dorota Pachnik od 20 lat skutecznie pomaga cierpiącym na bóle kręgosłupa i stawów, stosując całą gamę technik medycyny naturalnej: od BMS (biomechanicznej stymulacji mięśni) przez klawiterapię dr. **Ferdynanda Barbasiewicza** po terapię manualną, refleksologię, bioenergoterapię i naturopatię. Z uśmiechem, mówi, że nie dokonuje cudów. Nie usunie zwyrodnień, nie wyprostuje kręgosłupa schorowanego seniora, ale sprawi, że ból ustanie. Niestety, zazwyczaj dolegliwości powracają. Aby odeszły raz na zawsze, sami chorzy muszą rozpoznać i usunąć przyczyny swoich problemów. Terapeutka jest przewodniczką na drodze do trwałego uzdrowienia.

Nieczęsto się zdarza, że dolegliwość jest natury czysto fizycznej. Tak było w przypadku pana Adama, dekarza. Mężczyzna nosił rolki papy na prawym ramieniu, dopóty nie doprowadził do bezwładu kończyny. Dzięki BMS, klawiterapii, terapii manualnej odzyskał władzę w ręce. Musiał jednak zmienić zły nawyk zawodowy.

Zerwij z bólem raz

Nie demonizować genu

Wielu klientów odwiedzających gabinet śląskiej mistrzyni bioterapii i naturopatii uważa, że ich schorzenia są natury genetycznej, a więc nieuniknione – *skoro mama miała ataki rwy kulszowej, mnie czeka ten sam los*. Terapeutka przekonuje, że nie istnieje w tym zakresie automatyczne dziedziczenie. Zainspirowana pracami **Bruce’a Liptona**, totalną biologią dr. **Gilberta Renaud** i nową germańską medycyną **Ryke’a G. Hamera**, upatruje przyczyn problemów w czynnikach środowiskowych.

Dopóki chromosom jest pokryty otoczką białkową, geny pozostają w uśpieniu. Dopiero pod wpływem bodźca zewnętrznego, gdy rękaw białkowy odkleja się, gen może się uaktywnić. Co ciekawe, sami podświadomie przyciągamy okoliczności, które sprzyjają temu procesowi. W praktyce wygląda to tak, że gdy osoba, u której w rodzinie występował problem alkoholowy, znajdzie się w pobliżu knajpy pełnej podchmielonych gości – wejdzie, żeby się napić. Inna, pozbawiona takich uwarunkowań genetycznych, minie lokal obojętnie. Jednak i w pierwszym przypadku, mając świadomość pociągu do alkoholu, można ominąć dużym łukiem miejsce pokusy.

Emocje wyzwalają informacje zapisane w genach, lecz ich źródłem jakże często jest stres, wywołany przez czynniki pochodzące ze środowiska. Napięcie emocjonalne oddziałuje na nadnercze, które reaguje podwyższając poziom kortyzonu i adrenaliny. Te hormony uszkadzają otoczkę białkową chromosomów, a gen zyskuje możliwość ekspresji. Odkryto już powiązania emocji ze schorzeniami poszczególnych organów. Długotrwały gniew i złość owocuje niedomaganiem żołądka, na serce chorują osoby żyjące przez długi czas w konflikcie. Tak powszechne w naszym społeczeństwie choroby nerek są wynikiem lęku oraz nieumiejętności nawiązania partnerstwa na poziomie fizycznym.

Problemy z kręgosłupem, często mają przyczynę w nieharmonijnych relacjach ro-

dzinnych. Cóż z tego, że Dorota uśmierzyła dokuczliwy atak rwy kulszowej, skoro klientka, osoba rozwiedziona, wciąż przeżywa lęk przed odrzuceniem?

Podłoże stresu

Do ósmego roku życia mózg dziecka pracuje na falach tetha. Chłonie wtedy nieświadomie i koduje wiadomości oraz opinie swoich rodziców, dziadków czy opiekunów. Te ważne dla przetrwania informacje koduje mózg automatyczny. W dorosłym życiu odtwarzamy schematy, narzucone w dzieciństwie. Jeśli w naszej rodzinie nie rozmawiano o problemach, zamiatając je pod przysłowiowy dywan, w dorosłym życiu nie potrafimy mówić o tym, co nas boli. Gdy mamy wygłosić swój pogląd, przeżywamy stres, a lęk przed wypowiedzią ścisła gardło, zamykamy się w sobie. Tak rodzi się złość na siebie i na bliskich, którzy nie nauczyli nas wypowiadania swoich racji. Tego rodzaju sytuacje prowadzą do rozwoju chorób z autoagresji, schorzeń gardła, tarczycy, pojawiają się zmiany w kręgosłupie na granicy odcinków szyjnego i piersiowego. Cierpi też kręgosłup lędźwiowy oraz wątroba.

Epigenetyka i dziedzictwo historyczne

Osoba, odczuwająca dolegliwości kośćca, stawów czy narządów wewnętrznych (ściśle powiązanych z kręgosłupem przez pary nerwów wegetatywnych) powinna szukać przekonań, które legły u źródeł stresu i negatywnych emocji. Musimy uświadomić sobie, że te programy nie są nasze, przejęliśmy je od rodziców, dziadków, a nawet odległych przodków.

Nie możemy jednak obwiniać bliskich o to, że nie nauczyli nas wypowiadania swoich racji, skoro sami nie posiadli tej umiejętności. Jeśli rodzice nie poznali miłości, nie przekażą jej dzieciom. Trzeba też pamiętać o tym, że traumy obciążają w większym stopniu trzecie pokolenie: wnuki dziedziczą lęki swoich dziadków.

ROZWÓJ DUCHOWY

wczasy – kursy
Fundacja Homo Homini Frater
45-064 Opole, Kołłątaja 23

Zaprasza:
Wiesław Kornalewicz
prowadzący zajęcia z rozwoju duchowego
od 1981 r.

www.homini.eu

Robert Grabowski

UZDROWICIEL DUCHOWY
MISTRZ BIOENERGTERAPII i RADIESTEZJI
Dyrektor Łódzkiej Akademii Naturoterapii „ŁAN”
(Poczet Healerów Polskich – NS 3/2010)



UZDRAWIA Z SUKCESAMI od 20 lat - BEZPOŚREDNIO i NA ODLEGŁOŚĆ

- Usuwa przyczyny chorób, klątwy, złorzeczenia i obciążenia pokoleniowe
- Oczyszcza energetycznie i zabezpiecza radiestezyjnie mieszkania, domy, firmy
- Wykonuje ekspertyzy radiestezyjne
- Prowadzi kursy: radiestezji, terapii naturalnych, rozwoju duchowego

Łódzka Akademia Naturoterapii „ŁAN” www.argrabowsky.pl
ŁÓDŹ 91-422, Pomorska 22 lok. 26 e-mail: grabowski-robert@wp.pl
tel. 42 661 46 33 tel. 606 766 933, 42 661 46 33